



Nafta Pila wśród wiertniczych elit

Poszukiwania Nafty i Gazu
NAFTA w Pile:

Jesteśmy jedynym polskim kontraktorem usług wiertniczych dla firm zagranicznych, które posiadają w naszym kraju koncesje na poszukiwania niekonwencjonalnych złóż gazu ziemnego.

Rozmowa z członkami zarządu Poszukiwań Nafty i Gazu w Pile: **Henrykiem Dytko** – prezesem, **Ryszardem Chylareckim** – dyrektorem ds. marketingu i **Wiesławem Pawłowskim** – dyrektorem ds. ekonomicznych – Grupa Kapitałowa Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo.



IDM 2000 – najnowocześniejsze w Polsce urządzenie wiertnicze, które może wykonać otwór na głębokość ok. 8500 m. To również przykład, że ingerencja w środowisko naturalne przy pracach wiertniczych jest niewielka, ograniczona do niezbędnego terenu.



Zarząd piłskiej NAFTY, od lewej: Ryszard Chylarecki – dyrektor ds. marketingu, Henryk Dytko – prezes, Wiesław Pawłowski – dyrektor ds. ekonomicznych. H. Dytko: – *Fundamentem zrównoważonego rozwoju piłskiej NAFTY jest nasza blisko 800 osobowa załoga, oraz wyspecjalizowana i dobrze wykształcona kadra, ściśle wiążąca możliwości swojego awansu zawodowego i społecznego z rozwojem firmy.*

Prowadzimy ponadto penetrację rynków na Bliskim Wschodzie (Jordania) i Afryce Północnej. W Indiach złożyliśmy materiały przetargowe na wiercenia dla firmy Essar. Utrzymujemy swoje przedstawicielstwa w Barodzie (Indie), w Kairze (Egipt), na Węgrzech i na Słowacji również w celu prowadzenia intensywnych działań promocyjno-marketingowych.

Wiosną 2011 roku NAFTA zorganizuje w Pile kolejną międzynarodową konferencję naukowo-techniczną „Nowoczesny sprzęt i technologie stosowane przy poszukiwaniach gazu w Polsce”.

Czego spodziewacie się po tej debacie?

H. Dytko: – Konferencja organizowana przez NAFTĘ, wspólnie z Piłskim Oddziałem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego, będzie znakomitą formą prezentacji najnowszych osiągnięć technicznych i technologicznych przez wiodące firmy operatorskie i serwisowe. Światowi potentaci skorzystają z możliwości zaprezentowania swoich produktów na towarzyszącej konferencji Wystawie Technicznej. NAFTA także ma wiele do pokazania. Dzięki zachowaniu własnego zaplecza technicznego mamy się czym pochwalić i na pewno zajmimy znaczące miejsce na tej wystawie. To zaplecze stanowi istotny element naszego rozwoju.

Ponadto będziemy chcieli pochwalić się dywersyfikacją naszych usług, bo oprócz wierceń za ropą i gazem mamy znaczący udział, ba, zaczęliśmy się wręcz specjalizować w wierceniach związanych z budową podziemnych magazynów gazu.

Poza tym konferencja to doskonałe forum dla spotkań z aktualnymi i przyszłymi inwestorami w koleżeńskiej aurze biznesowo – marketingowej. To odnowienie cennych kontaktów – a sporo ich nawiązaliśmy realizując kontrakty zagraniczne. Tamta współpraca z zagranicznymi operatorami rynku wiertniczego procentuje dzisiaj zleceniami wiertniczymi w Polsce.

R. Chylarecki: – Jest jeszcze jeden aspekt konferencji – szkoleniowy. Chcemy umożliwić klasom wiertniczym Zespołu Szkół im. St. Staszica w Pile bezpośredni kontakt ze współczesną techniką wiertniczą, a piłskiemu licznemu środowisku studenciemu dać okazję do wymiany zdań z inżynierami i biznesmenami amerykańskich i europejskich firm, które kształtują obecnie współczesny obraz świata nauki i techniki. Oczywiście w języku angielskim. Takich bezcennych doświadczeń studia, niestety, nie mogą zapewnić.

Piłska NAFTA jest doskonałym przykładem umiejętności godzenia własnych strategii biznesowych ze strategią społecznej odpowiedzialności biznesu. Czy to ważny element wizerunku firmy?

H. Dytko: – Powiedziałbym, że w strategii firmy to element pierwszorzędny. Wierząc w różnych krajach, w różnych społecznościach biznesowych i religijnych – zatrudniając lokalnych podwykonawców – musimy zawsze uwzględniać tło kulturowe. Wszelkie różnice związane z miejscem kontraktu i z jego realiami. To jest właśnie nieodzowny element odpowiedzialnego, świadomego, nowoczesnego biznesu.

PIŁA W KORONIE

Z satysfakcją informujemy, że Kapituła Programu Medialnego **Polska w Europie – Europa w Polsce**

działająca przy Ośrodku Studyjnym – Programowym Prasy, Radia i Telewizji Warszawa – Katowice – Kraków

– przyznała **Poszukiwaniom Nafty i Gazu NAFTA w Pile**

KORONĘ EUROPEJSKĄ 2010

za konsekwentny rozwój firmy i utrzymywanie jej w dobrej kondycji biznesowo-finansowej w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu – w tym za zachowanie własnego zaplecza technicznego.

Doceniony został także oryginalny program kształcenia średniej i wyższej kadry technicznej, który stał się modelowym przykładem godzenia aktywności gospodarczej ze społeczną odpowiedzialnością biznesu, a więc z działaniami na rzecz piłskiej małej ojczyzny.

Godna podkreślenia jest szeroka promocja Polski i Piły wśród różnych społeczności kulturowych i biznesowych na trzech kontynentach.

Serdecznie gratulujemy.

Rozmawiał: Tomasz Jagiełło

Tomasz Jagiełło: *Panie prezesie, od kilku miesięcy kieruje pan piłską NAFTĄ. Ma pan za sobą olbrzymie doświadczenie zawodowe zdobyte w trakcie prac wiertniczych w najtrudniejszych warunkach geologicznych na trzech kontynentach, a co za tym idzie – w różnych obszarach kulturowych. Czy taka wiedza i багаż wiertniczych doświadczeń wpłyną na strategię i koncepcję zarządzania spółką? Jakie główne cele strategiczne stoją przed piłską NAFTĄ w nadchodzących latach?*

H. Dytko: Dla NAFTY, w perspektywie najbliższych kilku lat, najważniejsze są trzy zadania: po pierwsze – ciągły rozwój technologiczny spółki, którego elementem będzie, między innymi, zakup najnowszego urządzenia wiertniczego. A trzeba wiedzieć, że już dysponujemy najbardziej zaawansowanym technologicznie sprzętem – IDM 2000, pozwalającym wiercić na głębokość 8500 m. Konieczna też będzie modernizacja pozostałych wiertnic, aby odpowiadać na różnorodne wymagania klientów. Po drugie – będziemy kontynuować proces wszechpewienia w założonej piłskiej NAFTY filozofii organizacji uczącej się. A to oznacza codzienne podnoszenie wiedzy, umiejętności i kwalifikacji przydatnych firmie na każdym szczeblu jej funkcjonowania. Z tym wiąże się przecież bezpieczeństwo pracy i minimalizacja negatywnych wpływów na środowisko naturalne.

Kluczową sprawą są szkolenia, jako istotny czynnik osiągania pożądanego poziomu świadomości i kultury organizacyjnej firmy. Wreszcie po trzecie – ważne będzie utrwalenie pozycji na dotychczasowych rynkach zagranicznych, a także zdobycie nowych kontraktów.

Osobnym zagadnieniem, strategicznie bardzo dla nas ważnym – są wiercenia dla inwestorów zagranicznych, posiadających w Polsce koncesje na prace poszukiwawcze węglowodorów.

Wiadomo, że NAFTA włączyła się w ubiegłym roku do wierceń poszukiwawczych gazu łupkowego. Gdzie i dla kogo wiercicie i czy można już mówić o pierwszych efektach?

H. Dytko: – Tak. Piłska NAFTA jest, jak dotąd, jedynym polskim kontraktorem usług wiertniczych dla firm zagranicznych – tych, które posiadają w naszym kraju koncesje na poszukiwania tak zwanych niekonwencjonalnych złóż gazu ziemnego.

Na przełomie 2009 i 2010 roku wykonaliśmy trzy otwory dla brytyjskiej firmy Geometric Drilling Ltd., poszukującej w rejonie Lubelskiego Zagłębia Węglowego metanu w pokładach węgla (coal bedded methane).

Natomiast dla Lane Energy/Conoco Phillips, mającej koncesje w rejonie Pomorza Gdańskiego, odwierciliśmy w tym roku dwa głębokie otwory w poszukiwaniu gazu łupkowego (shale gas). Oba te projekty znajdują się na wstępnym etapie realizacji – stąd o wynikach poszukiwawczych nie można jeszcze nic dotknie powiedzieć.

Kolejny projekt to wiercenia trzech otworów dla firmy Saponis Investmens na terenie Polski Północnej, który obejmuje również wykonanie przez nas wszelkich prac przygotowawczych (organizacyjno – prawnych i terenowych). Chcemy aby wiercenie pierwszego otworu ruszyło pod koniec tego roku.

R. Chylarecki: – Dodam, że innym projektem, w którym piłska NAFTA bierze udział jako wykonawca usług wiertniczych (poprzez dostarczenie sprzętu i doświadczoną załogę) są prace poszukiwawcze prowadzone przez firmę Energia Zachód/Aurelian w rejonie Poznania – za tzw. tight gas'em. Już w 2007 roku wykonaliśmy dla nich pierwszy pionowy otwór, a obecnie kończymy wiercenia kolejnego, tym razem poziomego. I rozmawiamy już o kolejnym wierceniu.

A co z wierceniami na świecie? Czy dalej pracujecie w Azji i Afryce? Bo w tym miejscu trzeba przecież przypomnieć, że NAFTA w swojej historii ma za sobą kilkadziesiąt kontraktów wiertniczych na świecie, w tym współudział w odkryciu największych łądowych złóż ropy naftowej w Indiach.

R. Chylarecki: – Oczywiście wiercimy, choć nasza aktywność na tych rynkach – a pracowaliśmy, jak pan słusznie wspominał, w Indiach, Pakistanie, Syrii, Maroku, Egipcie, Szwecji, na Słowacji oraz Węgrzech – jest mniejsza niż w tłustych latach 2005 – 2009. Kryzys gospodarczy na świecie zrobił swoje. Ale utrzymaliśmy rynek egipski, gdzie ciągle wiercimy i negocjujemy kolejny długoterminowy kontrakt – tym razem z firmą egipską BaPetCo.